

Paweł Bykowski

Gdańsk i Stary Sambor : tożsamości z pogranicza

Rocznik Gdański 7576, 127-138

2015/2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ BYKOWSKI¹

GDAŃSK I STARY SAMBOR. TOŻSAMOŚCI Z POGRANICZA

Banałem jest stwierdzenie, iż fundamentem ludzkiego „bycia w świecie” jest tożsamość, która wyrasta na wartościach i znaczeniach obecnych w najbliższej, lokalnej grupie. Z drugiej strony nasze identyfikacje zakorzenione są w miejscach ułokowanych w przestrzeni – zarówno fizycznej, jak również tej, na którą składają się społeczne relacje.

W niniejszym artykule chciałbym podjąć problem tożsamości oraz jej źródeł wśród młodego pokolenia dwóch miast/miejscowości pogranicza: Gdańska i Starego Sambora (Ukraina, obw. lwowski). Interesują mnie sposoby „zakorzenienia w lokalności” młodzieży z obu badanych obszarów z perspektywy tak tożsamości indywidualnej, jak i zbiorowej. Będę poszukiwał odpowiedzi na pytania dotyczące kształtowania tożsamości z punktu widzenia jednostki (w wybranej populacji), a także szerzej (jej) życia zbiorowego:

1. Na podstawie jakich wartości i postaw kształtuje się tożsamość (indywidualna i zbiorowa) młodych gdańszczan oraz młodych mieszkańców Starego Sambora?
2. Jakie występują u nich zwyczaje, charakterystyczne zachowania i rytuały? Co oznacza dla badanych grup wspólnotowość, jakie miejsce w pałecie społecznych odniesień zajmuje rodzina, lokalność, środowisko lokalne, ojczyzna prywatna, ojczyzna ideologiczna, środowisko międzynarodowe (np. Europa/Unia Europejska)?
3. Jaką rolę w konstruowaniu zbiorowej tożsamości badanych grup odgrywa historia i pamięć o przeszłości?

Gdańsk – miasto niejednoznaczne, z wielokulturowością obecną w jego przeszłości – wydaje się być znakomitym miejscem do podjęcia badań nad poczuciem tożsamości, nad ujęciem losów badanej grupy w relacji przestrzeń–tożsamość. Gdańsk jest także miastem pogranicza, od wieków pozostającym na styku kultury polskiej, niemieckiej, kaszubskiej z wieloma wpływami także innych narodów, których przedstawiciele tu przybywali, by tworzyć swoje miejsce, swoją przestrzeń. Miastem pogranicza pozostaje

¹ Politechnika Gdańska, e-mail: pbykow@zie.pg.gda.pl.

do dziś; nawet jednorodność etniczna datująca się od 1945 r. nie ma charakteru pełnej jednorodności społecznej. W konsekwencji przeobrażeń czasu powojnia lokalne społeczności rozpadły się; niemiecka ludność rodzima musiała opuścić obszary dawniej niemieckie, w tym i Gdańsk, natomiast niejako na nowo zostały one zasiedlone polskimi osadnikami z centralnej Polski oraz przesiedleńcami z inkorporowanych do ZSRR kresów wschodnich. Do Gdańska przybywali mieszkańcy nie tylko z różnych części Polski przed- i powojennej, lecz również z terenu Kaszub i Pomorza.

Stary Sambor – miasto do 1939 r. w granicach Polski, obecnie zachodnia Ukraina, zamieszkałe jest przede wszystkim przez Ukraińców; tylko niewielki procent obecnych jego mieszkańców stanowią Polacy lub Rosjanie. Miasto zmagają się z wieloma problemami charakterystycznymi dla państwa ukraińskiego przechodzącego wielopłaszczyznową transformację społeczno-ustrojowo-ekonomiczną po rewolucji godności 2014 roku. Fakt ten ma niewątpliwie wpływ na rozwój życia społecznego we wszystkich jego aspektach. Wciąż jednak pozostaje miastem pogranicza, chociażby ze względu na bliskość granicy polsko-ukraińskiej, miastem Ukrainy zachodniej, co rzutuje na m.in. zjawisko tworzenia się tożsamości.

TOŻSAMOŚĆ Z POGRANICZA – KILKA REFLEKSJI TEORETYCZNYCH

Najogólniej rzecz ujmując tożsamość to „świadomość siebie” w rozmaitych aktach autoidentyfikacji, zawsze w odniesieniu do określonej zbiorowości i przestrzeni. Biorąc pod uwagę dynamikę zmian współczesnego świata, uchwycenie i opisanie stanu owej świadomości może być niekiedy adekwatne dosłownie „przez chwilę”. A jednak, a może właśnie dlatego, literatura przedmiotu jest aż nadto bogata w różnorodne ujęcia problematyki tożsamości, co oczywiście świadczy o wadze tego zagadnienia tak dla nauki, jak i życia codziennego.

Większość, jak sądzę, współczesnych badaczy społecznych zgodzi się z twierdzeniem, lub też nie może zignorować teoretycznego podejścia, zgodnie z którym istotą tożsamości jest jej procesualność. Podobnie jak rozwój człowieka jest procesem, w najprostszym sposobie można wskazać na procesy socjalizacji, aby przyjąć za pewnik, iż zmiany „własnej świadomości” oraz sądów na swój temat muszą podlegać określonym zmianom pod wpływem „wrastania” w życie społeczne. Pytanie, jakie tu powstaje, dotyczy tego, czy stanem idealnym i niejako wieńczącym proces kształtowania się tożsamości jest uzyskanie przez jednostkę potwierdzenia obrazu siebie przez otoczenie? Czy też może jest tożsamość nieustającym wysiłkiem samookreślania się w codziennych praktykach społecznych i interakcjach w otaczającym kulturowym porządku? Czy „dyfuzja tożsamości”², o której przed laty pisał Erik Erikson ma w istocie oznaczać stan patologiczny, czy jednak określenie to może służyć do opisu stanu, w którym w stale odtwarzającym się zbiorze znaczeń i wartości mamy zdolność do świadomych aktów autoidentyfikacji poprzez myśli i działania. Dzięki takim zabiegom tożsamościowym możemy pozostać wierni sobie samym z przeszłości i równolegle zachować odrębność od innych. Rozróżnia się dwa aspekty tożsamości zbiorowej. Pierwszy to aspekt kontynuacji, w którym nacisk pada na takie wartości, jak: kontynuacja, przeszłość, trwałość, odtwarzanie,

² Zob. Z. B o k s z a ń s k i, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2008, s. 33.

pozostawanie w ramach określonej zbiorowości. Drugi aspekt to odrębność, a więc koncentracja uwagi na tym, czy/kim *się nie jest*. Tożsamość jest tutaj widziana jako kontrast między „nami” a „innymi”³.

W rezultacie warto zauważyć, że zjawisko tożsamości zachodzi wtedy, czy też ma sens wówczas, gdy występują oba wymienione korelaty. Innymi słowy posiadamy tożsamość, tj. jesteśmy „świadomi siebie” w momencie, w którym dostrzegamy własną odrębność. Idąc dalej można skonstatować, że tożsamość ma charakter „graniczny”.

Podobnie, gdy rozważamy problem tożsamości, to jawi się on w bardzo wyrazisty sposób na obszarach pogranicza. Choć często spotkać można opinię, że właśnie tożsamości z pogranicza są zjawiskiem wysoce złożonym, wręcz problematycznym. Badanie tożsamości „z pogranicza” rozumianego w znaczeniu krzyżowania się kultur przedzielonych pasem granicznym lub też kultur rozwijających się z dala od centrum politycznego, wymaga refleksji nie tylko teoretycznej, lecz także historycznej. Z dużym prawdopodobieństwem możemy postawić hipotezę o zmienności kształtów tożsamości w procesie dziejowym na terenach „granicznych”, a jako zmienne postawić dwa czynniki: makro- i mikrospołeczny. Pierwszy będzie wynikiem wielkich dziejowych wydarzeń i zmian politycznych, w tym przynależności państwowej badanego obszaru. Drugi natomiast czynnik stanowi wynik kontaktów międzykulturowych, zawsze bardziej intensywnych na tego rodzaju terytoriach.

Jak już zaznaczyłem, jedną z bardziej ważniejszych badawczo jest perspektywa historyczna, dzięki której na przykładzie Polski socjologowie koncentrowali się na analizie relacji społeczno-kulturowych na pograniczu polsko-niemieckim oraz polsko-białoruskim i polsko-ukraińskim. Kontekst historyczny umożliwia interpretacje wielu zjawisk i czyni je bardziej zrozumiałymi. Szczególnie interesujące wnioski dostarczają studia nad nowymi wymiarami tożsamości zbiorowych i całości kulturowych⁴. Jak słusznie zauważył Grzegorz Babiński:

„Tożsamości na pograniczach *historycznych* kształtowały się na ogół jako tożsamości narodowe niepełne, niedookreślone, *mniejszościowe*”⁵.

Specyfika historyczna stanowi bardzo ważny komponent lokalnej tożsamości. Można ją rozpatrywać w dwóch ujęciach: zbiorowych identyfikacji mieszkańców oraz wizerunku miasta tworzonego przez czynniki oficjalne⁶. Badania poświęcone pamięci o przeszłości występują w ścisłym kontekście studiów nad kształtowaniem się tożsamości. Jak pisała Barbara Szacka:

„Świadomość wspólnej przeszłości to świadomość wspólnego istnienia w czasie, wspólnego losu i posiadania wspólnych przodków. To także wspólny repertuar znaków symbolicznych, w które pamięć społeczna przemienia wydarzenia i postacie z przeszłości”⁷.

³ Z. Boksański, *Tożsamości...*, s. 110.

⁴ Zob. np. L. Gołdyka, *Pogranicze polsko-niemieckie jako przestrzeń socjalizacji*, Warszawa 2013, s. 12–13.

⁵ G. Babiński, *Pogranicza i transgraniczności. Wokół zagmatwania pojęć i zjawisk społecznych*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra współczesnej Europy*, red. M. Zielińska, B. Trzop, Zielona Góra 2014, s. 82.

⁶ Por. A. Wylegała, *Przesiedlenia a pamięć. Studium (nie)pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich „ziem odzyskanych”*, Toruń 2014, s. 441.

⁷ B. Szacka, *Pamięć społeczna*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa 2000, s. 54.

Inna kwestia, na którą zwraca uwagę badaczka, to fakt, że pamięć o przeszłych wydarzeniach z jednej strony ma istotny wpływ na generowanie wspólnoty wartości, zwyczajów i postaw, a z drugiej strony oddziałuje na powstawanie i utrwalanie więzi społecznych⁸. Tyle, jeśli chodzi o rangę przeszłości w kształtowaniu dzisiejszych postaw młodych ludzi. Oczywiście aspekt ten będzie przedmiotem rozważań w dalszej części artykułu.

Natomiast chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na inny element, który w moim przekonaniu owocuje konkretnymi orientacjami wobec rzeczywistości – tak w wypadku młodych gdańszczan, jak i samborzan. Chodzi o wielokulturowość, która jest ściśle związana z obszarami pogranicza i może być oczywiście zjawiskiem realnym, ale może być też stanem świadomości, konstruktem przeszłości, mitem, na bazie którego tworzymy obraz własnej grupy. Zwracam na to uwagę w tym miejscu, gdyż zanim podjąłem badania nad obiema populacjami, miałem świadomość występowania zjawiska wielokulturowości w obu miastach. Więcej, było to pole instynktownie łączące moje rozważania nad obiema populacjami, a jednak leżącymi w tak odległych od siebie kierunkach. Zacząłem się mianowicie zastanawiać po pierwsze nad tym, w jaki sposób różnorodność kulturowa „miast z pogranicza” kształtuje tożsamości kolektywne wśród młodych ludzi. Ale zanim przystąpiłem do wyciągania wniosków na ten temat, uznałem, że warto przyrzeć się samemu stosunkowi do wielokulturowości w Gdańsku oraz Starym Samborze. Uznałem, że zniuansowanie tego zagadnienia już na samym wstępie orientuje badacza odnośnie do postrzegania siebie jako jednostki oraz na tle przynależności zbiorowej przez badane osoby.

Otóż „gdańska” narracja o wielokulturowości, jakkolwiek odwołująca się do świetności czasów wczesnonowożytnych, umocowana jest mocno we współczesności. Związana jest z otwartością na Europę oraz z wielkomiejskim charakterem miasta. Natomiast wielokulturowość odległego Starego Sambora nawiązuje w bardzo bezpośredni sposób do historii. Tutejsi mieszkańcy z dumą mówią o tolerancji swojego miasta, w którym zgodnie przez całe stulecia współżyli przedstawiciele różnych grup etnicznych i religijnych.

Zanim przejdę do opisu badań szczegółowych pragnę już teraz podkreślić fakt, iż w oficjalnym konstruowaniu tożsamości – w Gdańsku dominują elementy współczesne w przeciwieństwie do Starego Sambora, gdzie elementy historyczne dominują nad współczesnymi. Sądzę bowiem, że ma to ogromne znaczenie dla budowy postaw, orientacji i w rezultacie tożsamości obu młodych populacji.

METODOLOGIA. PRZEGLĄD UZYSKANYCH WYNIKÓW

Badanie zostało przeprowadzone metodą ilościową oraz jakościową. Metoda ilościowa – pomiar przy wykorzystaniu ankietowania jako techniki badawczej, gdzie narzędziem był kwestionariusz ankietowy o wysokim stopniu standaryzacji z pytaniami otwartymi, zamkniętymi rozstrzygającymi oraz zamkniętymi z przygotowaną kafeterią odpowiedzi. Ogółem przebadano 225 osób (Gdańsk) – studentów studiów I i II

⁸ B. Szacka, *Pamięć społeczna a identyfikacja narodowa*, [w:] *Trudne sąsiedztwa z socjologii konfliktów narodowościowych*, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa 2001, s. 37–45.

stopnia różnych uczelni wyższych Trójmiasta, osób z tej kategorii wiekowej już pracujących oraz uczniów wybranych szkół średnich. Przeprowadzono także dwadzieścia trzy wywiady otwarte; jako narzędzie zastosowano dyspozycje do pytań zadawanych w jego trakcie (metoda jakościowa).

Badania ilościowe prowadzono w okresie marzec–maj 2016 r., wywiady otwarte – w czerwcu tego roku. Przyjęto następujące (dla potrzeb niniejszego artykułu zgrupowane) pytania badawcze (w obu grupach badawczych):

1. Jaki typ identyfikacji dominuje, na podstawie jakich wartości i postaw kształtuje się tożsamość (indywidualna i zbiorowa) młodych gdańszczan oraz młodych mieszkańców Starego Sambora?
2. Jakie występują u nich zwyczaje, charakterystyczne zachowania i rytuały? Co oznacza dla badanych grup wspólnotowość, jakie miejsce w paście społecznych odniesień zajmuje rodzina, lokalność, środowisko lokalne, ojczyzna prywatna, ojczyzna ideologiczna, środowisko międzynarodowe (np. Europa/Unia Europejska)?
3. Jaką rolę w konstruowaniu zbiorowej tożsamości badanych grup odgrywa historia i pamięć o przeszłości?

Badania na Ukrainie także miały charakter ilościowy i jakościowy. Ogółem przebadano 315 uczniów z terenu obwodu lwowskiego – w niniejszym artykule skupię się na odpowiedziach młodzieży z terenu Starego Sambora.

Przeprowadzono także 24 wywiady otwarte na podstawie dyspozycji do listy pytań (metoda jakościowa); rozmówcami byli uczniowie oraz studenci wybranych szkół z terenu Starego Sambora. Badania były prowadzone w latach 2015–2016.

Analizując i opisując wyniki na potrzeby niniejszego artykułu opieram się na obu podejściach (ilościowym i jakościowym), które dają uzupełniający się obraz badanej populacji.

Przegląd uzyskanych wyników chciałbym rozpocząć od stwierdzenia, że badana młodzież wykazała silną orientację kształtowaną przez pryzmat zagrożeń wobec otaczającej rzeczywistości. Zróżnicowane jest ich uwarunkowanie; młodzież w Polsce zagrożenia łączy z przede wszystkim ze zjawiskami społecznie szkodliwymi (alkohol, narkotyki, cyberprzemoc, agresja) – 62% ogółu badanych, szybkimi przemianami cywilizacyjnymi (powodującymi przykładowo poczucie osamotnienia, ale też konieczność dopasowania się do zmieniających się trendów) – 50% badanych czy generalnie poczuciem osamotnienia – 39%. W badaniu na Ukrainie poczucie zagrożenia łączy się bardzo mocno z wydarzeniami lat 2014–2016 (rewolucja godności, zajęcie Krymu, wojna w Donbasie) – 78% ogółu badanych oraz z warunkami ekonomicznymi kraju (zła sytuacja ekonomiczna) – 69%. To poczucie zagrożenia, niepewności, choć różnie opisywane w obu grupach, ma wpływ na kształtowanie się tożsamości. Generuje pewne zachowania skutkujące np. wśród młodych gdańszczan niechęcią do tworzenia tożsamości zbiorowej, wśród samborzan poczuciem frustracji oraz mocno zakorzonego lęku.

Występuje tu pewien wspólny mianownik – poszukiwanie przez młodzież więzi łączących badanych z otoczeniem – najbliższym środowiskiem, a zarazem poszukiwanie także poczucia tożsamości, nowej jej formuły. Pojawia się tu procesualność tworzenia się tożsamości, o czym wcześniej wspomniano. Odnotować można – szczególnie wśród

badanej polskiej młodzieży – rozpad tradycyjnych więzi społecznych oraz towarzyszące temu obawy oraz lęki jako przejaw osobistych stanów, postaw, przeżyć, szczególnie nasilających się w okresie dorostania. Inne (obawy i lęki) wiążą się z możliwością uzależnienia, zagrożenia agresją i przemocą w najbliższym otoczeniu, a także poczucie stagnacji, apatii, bierności czy poczucia wyalienowania. Na Ukrainie zaś silny jest lęk odnośnie do przyszłości: ekonomicznej, społecznej czy indywidualnej (szkoła, praca, sytuacja w kraju). Lęki generują konieczność emigracji, zapewne nie sprzyjając tworzeniu się tożsamości lokalnej.

Zjawiskiem, nad którym warto się zatrzymać – bardzo wyraźnie widocznym w badaniach – jest wspomniane zanikanie więzi jako elementu łączącego mikrostruktury społeczne, takie jak rodzina, grupa rówieśnicza, lokalne środowisko oraz szkoła. Więzi, które łączą jednostki są bowiem fundamentem tworzenia poczucia tożsamości (indywidualnej i zbiorowej). Zaznaczyć należy, iż zjawisko częściowego zanikania więzi w ramach najbliższego otoczenia zdecydowanie bardziej wyraźne jest wśród młodych gdańszczytan.

Więzi społeczne, a więc pewnego rodzaju związki i zależności pomiędzy uczestnikami/aktorami życia społecznego są czynnikiem szczególnie istotnym w rzeczywistości społecznej obu badanych zjawisk. Wielu obserwatorów życia społecznego sugeruje, iż wzrost zachowań i zjawisk społecznie niebezpiecznych, wyraźna demoralizacja ujawniająca się w niektórych środowiskach, uwarunkowana jest właśnie rozpadem tradycyjnych więzi łączących ludzi. Zaznaczyć trzeba, iż wpływ na to mają nie tylko zjawiska społecznie szkodliwe. •ródeł należy szukać także w zmianie postaw, zachowań, działań czy przeobrażeniu hierarchii wartości i systemu normatywnego. Dotyczy to szczególnie środowiska nastolatków oraz młodzieży studiującej.

Więzi społeczne – do niedawna jeden z fundamentalnych czynników w kontekście funkcjonowania zbiorowości ludzkich – ulegają szybkim przemianom. Tradycyjnie pojmowane więzi zastępowane są poprzez nowe, zwłaszcza w odniesieniu do społeczeństwa ponowoczesnego⁹.

Więź będąca podstawą relacji w najbliższym środowisku wychowawczym¹⁰, jest czynnikiem, który powinien gwarantować, szczególnie młodym ludziom, poczucie istotności, ważności, bycia potrzebnym, a także traktowanie w kategoriach podmiotu społecznego. Wobec zanikania więzi w rodzinie, dążenie do realizacji tego postulatu powinny podejmować inne instytucje w lokalnym środowisku wychowawczym. Z całą pewnością olbrzymią rolę do odegrania ma wprowadzona i opisana przez Helenę Radlińską kategoria *sił społecznych*, jako (...) *zespół określonych czynników i wartości funkcjonujących w środowisku, w postaci jednostkowych lub zbiorowych, jawnych lub ukrytych uzdolnień wyrażających się w pozytywnym działaniu*¹¹. Taką rolę stara się urzeczywistniać przede wszystkim szkoła, tak w wypadku Ukrainy, jak i naszego kraju.

⁹ Piszą o tym m.in. A. Giza-Poleszczuk, M. Marody, *Przemiany więzi społecznych*, Warszawa 2004.

¹⁰ Pojęcie niezwykle istotne dla pedagogiki społecznej, którym zajmowało się lub zajmuje wielu przedstawicieli tej subdyscypliny, m.in. Helena Radlińska, definiując pojęcie *środowiska* jako zespół zjawisk społecznych, kulturowych oraz naturalnych, wśród których funkcjonuje dana jednostka przez dłuższy czas, a poprzez które kształtowana jest jej osobowość, charakter, nawyki, patrz: W. Theiss, *Radlińska*, Warszawa 1984, s. 67; S. Kowalski, *Szkoła w środowisku*, Warszawa 1969, także piszą o tym: S. Kawula, T. Pilch, czy Z. Tyszk.

¹¹ *Tamże*.

Postawione pytanie badawcze dotyczyło poczucia więzi z najbliższym środowiskiem – szkołą, domem rodzinnym, kolegami i znajomymi, miejscem zamieszkania. Widać zróżnicowanie ze względu na miejsce badania; większość badanych młodych gdańszczan wykazała brak poczucia więzi ze szkołą oraz miejscem zamieszkania (więź ze szkołą – 21%, więź z miejscem zamieszkania – 37%), jednocześnie sygnalizując dość wysoki poziom poczucia więzi z domem rodzinnym (56%). Największy odsetek wskazuje więź z kolegami i znajomymi – ponad 63% ogółu badanych (młodych gdańszczan). Ukraińcy badani wskazują na częściej występujące wśród nich więzi mikrostrukturalne; prawie 70% wskazywało poczucie silnego przywiązania do najbliższego otoczenia: dom rodzinny, miejscowość, szkoła, najbliższe otoczenie.

Jednocześnie prawie ponad 50% badanych młodych gdańszczan nie wykazuje potrzeby posiadania więzi – uważa że relacje z bliskimi są ważne, ale liczy się przede wszystkim interes jednostki i życie według indywidualnych planów i aspiracji. W przypadku młodych Ukraińców odsetek jest zdecydowanie niższy – 22%.

Teza, jaką można postawić brzmi: więzi nie zanikają, ulegają może pewnym przeobrażeniom, co jest związane z okresem ponowoczesności, a więc czasem zróżnicowania, gdzie niewiele zjawisk, procesów czy sytuacji społecznych jest jasnych i jednoznacznych. Do takiego wniosku można dojść także dzięki prowadzonym badaniom jakościowym – m.in. wywiadom otwartym z nauczycielami i pedagogami szkolnymi, którzy zauważają, iż tradycyjne więzi przeobrażają się w coś na kształt *więzi interesu i osiągania danego celu* przez jednostki bądź grupy uczniów. Także rozmawiając z młodymi gdańszczanami oraz młodymi Ukraińcami takie wrażenie się pojawia: *nie ma potrzeby, nie ma czasu, nie chce łączyć się z kimś/ czymś na trwałe. Liczy się chwila/ tu i teraz/ szkoda wysiłku na trwałe związki* – tak nierzadko można usłyszeć od badanych.

Tymczasem więź jest tym czynnikiem, który reguluje funkcjonowanie zbiorowości i organizacji, w tym tak ważnej dla rozwoju młodego człowieka instytucji, jak rodzina. Gdy czynnik ten ulega rozpadowi, bądź zanika, rodzina narażona jest na proces dezorganizacji. Skutkiem tego może być jej rozpad, coraz częściej obserwowany zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie (powodowany często, o czym często wspominają młodzi Ukraińcy wyjazdami jednego z rodziców do pracy za granicą – głównie do Polski).

Nauki społeczne bacznie zwracające uwagę na procesy socjalizacyjne, kreujące wszechstronny rozwój wychowawczy dzieci i młodzieży, akcentują konieczność budowy odpowiednich warunków rozwojowych na podstawie szeroko pojmowanego środowiska wychowawczego (bardzo wyraźnie tak się już dzieje w Polsce, na Ukrainie dopiero zaczyna się pojawiać). Podstawową kategorią jest tu szkoła. Tu olbrzymie zadanie i praca do wykonania, szczególnie szkoły ukraińskiej.

Takie działanie prowadzić może do powstania szeroko rozumianego partnerstwa jako formy współpracy pomiędzy uczestnikami danego środowiska (dość wyraźnie dzieje się tak w Polsce, rzadko jeszcze na Ukrainie)¹². Dalej zaś może stać się podstawą

¹² Szeroko o partnerstwie szkoła–gmina–rodzina pisze M. M e n d e l; patrz m.in. *Partnerstwo szkoły, rodziny i gminy*, Toruń 2000, także o partnerstwie z perspektywy amerykańskiej, patrz, *Edukacja społeczna. Partnerstwo rodziny, szkoły i gminy w perspektywie amerykańskiej*, Toruń 2001. O istotności budowania partnerstwa wspominali pytani przeze mnie nauczyciele i pedagodzy (podczas badań jakościowych – wywiadów).

narodzin relacji i interakcji, z czasem także więzi. Partnerstwo powoli staje się zjawiskiem i relacją coraz bardziej akceptowaną. Zmusza do tego m.in. zmieniające się otoczenie społeczne, kulturowe czy cywilizacyjne doby ponowoczesnej.

W kontekście badania poczucia tożsamości obu grup interesujące jest postrzeganie swojego miasta/miejsca zamieszkania. W wypadku młodych gdańszczan miasto jest zakorzenione w pamięci badanych przede wszystkim jako miejsce historyczne, miejsce ważnych zdarzeń z przeszłości, miasto-symbol. To w jakiś sposób generuje nastawienie (orientację) badanej młodzieży wobec Gdańska, zapewne wytwarza sposób myślenia o nim, kategoryzuje i tworzy obrazy.

Wydaje się, że podejście symboliczne, przez część antropologów czy socjologów odrzucane, nie traci na ważności. Jak uważa Chris Hann – wręcz zyskuje na znaczeniu w dzisiejszym społeczeństwie masowym. Jak ujmuje m.in.: „[...] musi istnieć jakaś inna podstawa poza integracją ekonomiczną i siłą polityczną, jeśli mają one przetrwać w czasie – można zakładać, że tworzą ją symbole kulturowe i mity”¹³.

Symbole i mity, mocno zakorzenione w naszym społeczeństwie, występujące w nie mniejszym stopniu także w percepcji młodego pokolenia, wywierają znaczny wpływ na powstające orientacje: wiedzę, wartości, ocenę czy dyspozycję do zachowań. Tworzą także naszą pamięć – o osobach, wydarzeniach, miejscach ważnych z punktu widzenia samej jednostki, ale też tej samej jednostki ujętej w różne struktury (społeczne).

Jako wniosek (badawczy)¹⁴ pojawia się zagadnienie pamięci; według badanych (szczególnie młodzieży ze Starego Sambora) – element pamięci tej osobistej (prywatnej), jak i tej dotyczącej najbliższej przestrzeni (w której na co dzień funkcjonują badani respondenci) – odgrywa w procesie budowania tożsamości niebagatelne znaczenie. U młodzieży gdańskiej zdaje się być ona dość ważna. W wypadku młodzieży ukraińskiej pamięć wydaje się być jednym z podstawowych zagadnień, stanowi bowiem punkt odniesienia, co za tym idzie asumpt do tworzenia właśnie poczucia tożsamości. W rozmowach często pojawia się stwierdzenie, które oni (badani) często słyszeli od swoich rodziców/dziadków, wiedzą też, że ich rodzice często to samo słyszeli: *pamiętaj że jesteś Ukraińcem*. To „zawołanie” musiało tak rodzicom, jak im samym mocno utkwąć w pamięci.

Ramy pamięci badanych młodych gdańszczan oraz młodzieży ze Starego Sambora określane są zarówno poprzez pamięć osobistą (wewnętrzną, biograficzną, bezpośrednią), a więc to, co jednostki pamiętają z własnych przeżyć, jak i pamięć zewnętrzną (pośrednią), obejmującą wyobrażenia przeszłości wspólne członkom grupy i dotyczące również wydarzeń, w których nie uczestniczyli oni osobiście. Szczególnie mocno zakorzenione jest to wśród młodzieży ukraińskiej.

Chciałbym tu jedynie zasygnalizować te aspekty pamięci wśród badanej młodzieży, które mogą mieć wpływ na tworzenie tożsamości. Pytana młodzież gdańska o pamięć osobistą odpowiada, że interesuje się losami swojej rodziny, zna dość dobrze i bardzo dobrze jej dzieje i losy w powojennym Gdańsku, choć nie rozmawia na ten temat systematycznie. Na pamięć, ich zdaniem, składa się przede wszystkim wiedza

¹³ Ch. Hann, *Antropologia społeczna*, Kraków 2008, s. 150.

¹⁴ Wniosek ten powstał jako wynik badań jakościowych – wywiady otwarte, analizy wypowiedzi, obserwacje własne.

o losach rodziny, znajomość zdarzeń, okoliczności i ludzi oraz pielęgnowanie tej wiedzy i przekazywanie następnym pokoleniom.

Pamięć młodzieży z terenu obwodu lwowskiego (Stary Sambor) to przede wszystkim pamięć o losach rodziny (respondenci często nawiązują do rodziny w ujęciu wielopokoleniowym) – 90% badanych, losach miejscowości przed i po wojnie czy najnowszych dziejów po uzyskaniu niepodległości. Sygnalizują silne przywiązanie do tradycyjnych wartości rodzinnych, wiary, wydarzeń z historii wplecionych w ich rodziny.

Wydaje się że tożsamość młodych Ukraińców kształtuje pamięć o najnowszych wydarzeniach w ich kraju; pamięć o rewolucji godności (2014 r.), tam zabitych, a także poległych w czasie trwającej wojny na wschodzie Ukrainy¹⁵. Wydarzenia te przekładają się na stwierdzenie większości z nich: *jestem stąd, ale jestem przede wszystkim Ukraińcem* (podobne stwierdzenie, ale wśród badanej polskiej młodzieży, iż jestem przede wszystkim Polakiem pojawia się rzadko). Ta tożsamość związana z ukraińskością definiowana jest bowiem nie tylko przez silne przywiązanie do tradycyjnych wartości rodzinnych, wiary, wydarzeń z najnowszej historii wplecionych w ich rodziny. Pojawia się bowiem silna retrospekcja związana z tragicznymi dziejami: wydarzenia związane z wielkim głodem, jaki miał miejsce na Ukrainie w latach 30., przesiedleniami i wywózkami, stosunkiem władz sowieckich do Ukraińców, latami wojny, latami sowieckiej Ukrainy, zjawiskiem sowietyzacji. Pojawiają się także wątki stosunku władz przedwojennej Polski do Ukraińców oraz generalnie stosunków polsko-ukraińskich w latach II Rzeczypospolitej. Wszystkie te wydarzenia wplecione w każdą rodzinę powodują silne postawy retrospektywne, mające mocne odzwierciedlenie we wszystkich aspektach funkcjonowania współcześnie, we wszystkich dziedzinach życia dzisiejszych mieszkańców tych terenów. Jest jednak to często przyczynek do czegoś pozytywnego – tworzy bowiem dodatek do szerszej aktywizacji, do podejmowania działań na rzecz szeroko pojętej zmiany w funkcjonowaniu jednostki, ale też i struktur tamtego społeczeństwa. Wydaje się, że silnie zakorzenione wydarzenia, nierzadko tragiczne, inaczej niż w Polsce, mocno pobudzają dużą część badanych do działania; nie tylko o charakterze „emigracyjnym” (duży odsetek młodych sygnalizujących wyjazd – głównie do Polski), ale też lokalnym – *tylko już nas spotkało złego, że teraz musi być lepiej; ale też musimy bardziej się starać, więcej działać* – takie często padają słowa.

Tożsamość pogranicza definiowana jest przez stosunek do miejsca/przestrzeni, jej losów i wydarzeń. Nie inaczej jest w wypadku obu badanych grup, choć wyniki dość znacznie się różnią. I tak przykładowo losami Gdańska, jego historią interesuje się 47% badanych – dla większości z nich ważna jest przede wszystkim najnowsza historia Gdańska (po 1945 r.). Prawie 80% badanych potrafi wymienić przynajmniej jedno zdarzenie z najnowszej historii miasta. Z kolei zaledwie 5% badanych udało się podać jakiegokolwiek zdarzenie z historii Gdańska sprzed 1939 r. Natomiast wśród młodzieży ukraińskiej historią terenu im bliskiego (Stary Sambor, Sambor) interesuje się prawie 70% badanych. O polskich korzeniach i losach miasta wie prawie 90% badanych.

Dla większości badanych gdańszczan (68%) poznanie losów ich miasta nie jest szczególnie ważne. Wśród młodych Ukraińców odsetek ten wynosi tylko 30%. Pie-

¹⁵ Poniżej prezentowane wnioski powstały m.in. na podstawie wywiadów otwartych z osobami dorosłymi, także młodzieżą z terenu obwodu lwowskiego.

lęgowanie pamięci o różnych zdarzeniach z historii Gdańska stanowi rzadkość i ogranicza się *de facto* do zbierania wiedzy o mieście i wykorzystywania tej wiedzy przy różnych okazjach, najczęściej związanych ze szkołą lub uczelnią bądź w rozmowach oraz podczas okoliczności towarzyskich/rodzinnych. Dla zaledwie 9% ogółu badanych pamięć o losach Gdańska oznacza systematyczne poznawanie historii, eksplorację miejsc i zdarzeń związanych z przeszłością miasta, wykorzystywanie tej wiedzy do budowania własnej tożsamości czy zbieranie jej dla potrzeb naukowych i popularnonaukowych.

Badani młodzi Ukraińcy z terenu obwodu lwowskiego wydają się być żywo zainteresowani obszarem/miejscem, gdzie żyją. Wyrażają to często w emocjonalny sposób (*jestem dumny, że pochodzę stąd*)¹⁶; zdecydowanie bardziej aniżeli ich polscy rówieśnicy wykazują istotność poczucia lokalności i ponadlokalności. Choć wykazują przede wszystkim silne zintegrowanie ponadlokalne – z państwem ukraińskim, to większość uważa, iż ważne jest także pielęgnowanie wiedzy o miejscu zamieszkania, tworzy to bowiem zakorzenienie oraz stanowi krok ku budowie własnej tożsamości.

W zakończeniu niniejszego artykułu można postawić następujące wnioski:

- wyniki badań pokazują zróżnicowany obraz badanych wobec miejsca swego zamieszkania. Różna jest też (tworząca się) tożsamość, bo różne są to miejsca i mimo pewnych podobieństw, różna to młodzież. Pokazują (badania) – szczególnie wśród młodych gdańszczan – ciągle poszukiwanie formuły własnej tożsamości (procesualność). Tożsamość młodych Ukraińców wydaje się być „prostszą” – *jestem stąd, jestem Ukraińcem*. Wydaje się być też ukształtowana dość jednoznacznie przez pryzmat konkretnych zdarzeń z historii tego kraju, jak też losów i historii rodziny (danego respondenta).
- na postawione na początku artykułu pytanie badawcze, na podstawie jakich wartości i postaw kształtuje się tożsamość (indywidualna i zbiorowa) młodych gdańszczan oraz młodych mieszkańców Starego Sambora należy odpowiedzieć, iż dominują wartości materialne jako element tworzenia tożsamości indywidualnej, z drugiej poszukiwanie formuły tożsamości zbiorowej opierającej się na lokalności i miejscu zamieszkania. Bardziej zarysowana jest tożsamość młodych Ukraińców kształtowana przez pryzmat wspólnotowości narodowej.
- na pytanie o znaczenie dla badanych grup poczucia wspólnotowości – jakie miejsce w pałęcie społecznych odniesień zajmuje rodzina, lokalność, środowisko lokalne, ojczyzna prywatna, ojczyzna ideologiczna, środowisko międzynarodowe należy zauważyć, iż mocniej akcentuje to młodzież ukraińska – szczególnie w odniesieniu do ojczyzny w ujęciu ideologicznym, także przywiązania do rodziny. Poczucie tożsamości lokalnej (identyfikacja z miejscem zamieszkania – Gdańskiem) – szczególnie u młodych Polaków jest na etapie tworzenia (poszukiwania). Widać także silne postawy proeuropejskie – szczególnie wśród młodzieży ukraińskiej.
- odpowiadając, jaką rolę w konstruowaniu zbiorowej tożsamości badanych grup odgrywa historia i pamięć o przeszłości należy zauważyć, iż szczególną wagę przywiązuje do tego młodzież ukraińska – przeszłość jest mocno obecna w ich świadomości.

¹⁶ Tamże.

mości. Młodzież polska interesuje się przeszłością przede wszystkim przez pryzmat retrospekcji rodzinnych, ma to jednak wymiar sporadyczny.

Należy także zaznaczyć, że respondenci przedstawiają mnogość postaw względem obu miejsc: Gdańska oraz Starego Sambora (i okolic). Zauważyć można postrzeganie obu miast przez pryzmat historii; miasto-symbol, miasto-doświadczone, miasto-świadek zdarzeń czy świadek dziejów (Gdańsk); *małe miasteczko, miasteczko pogranicza* (Stary Sambor), także negatywnych – *brzydkie/prowincjonalne miasto*. Wydaje się – i są w tym obie grupy zgodne – kochają, a zarazem często nie lubią swojego miejsca – różniaca jest tu tylko motywacja, ewentualnie jej konkretne przejawy (*wyjadę stąd* – twierdzi tak spora grupa młodych Ukraińców; *mogłoby się tu więcej dzieć* – to młodzi gdańszczanie).

Badanych młodych Ukraińców kształtuje najnowsza historia, bardzo emocjonalnie tworzy ich sposób myślenia, ich tożsamość przez pryzmat państwa narodowego, lecz także bliskiej okolicy, na rzecz której, przynajmniej deklaratywnie, chcieliby coś zrobić¹⁷. Młodych gdańszczan kształtuje przede wszystkim własny cel/własny interes. Raczej nie są skłonni działać na rzecz miasta.

Respondenci wykazują się pamięcią indywidualną (przyczynia się do tworzenia tożsamości) – pamięcią o losach rodziny; z drugiej strony nieszczególnie celebrowanej, traktowanej nieco „od święta” – tak jest w wypadku młodych gdańszczan. Młodzi Ukraińcy to pamięć o rodzinie (bliższej i dalszej), a także pamięć o wydarzeniach dotyczących ich państwa i tego, w jakim kierunku ono zmierza. Młodzi Ukraińcy to „emocjonalna” celebrowanie – osób, miejsc, wydarzeń budująca przede wszystkim tożsamość o wymiarze narodowym.

Wyżej opisane fakty to zaledwie fragment materiału badawczego. Jednak już pobieżne przeanalizowanie pokazuje różnorodność postaw, inne spojrzenie obu grup, po prostu poznawczo intrygujące (szczególnie badania wśród młodych Ukraińców). Dalej warto przyglądać się badawczo, wyciągać wnioski, budować stwierdzenia. Ciekawa wydaje się tu kategoria *pamięci*, która może tworzyć poczucie tożsamości (indywidualnej i zbiorowej). W wypadku młodych gdańszczan widać poszukiwanie własnej (nowej?) formuły poczucia tożsamości; młodzi Ukraińcy swoją formułę mają, ale wyraźnie chcą coś do niej dodać (europejskość?), czyli choć „coś już mają”, dalej „czegoś szukają”. Ważne jest, by w tych poszukiwaniach nie byli sami.

¹⁷ Tamże.

Streszczenie

Artykuł jest (częściowym) wynikiem badań prowadzonych w latach 2015–2017 wśród młodzieży z terenu Gdańska oraz młodzieży z terenu wybranych miejscowości obwodu lwowskiego (Ukraina). Skupiam się tu na wynikach i opisie badań nad tożsamością wśród młodych gdańszczan oraz młodzieży ze Starego Sambora. Opisuję, jak zmienia się tożsamość, czy i jak aktualnie się ona kształtuje, co ją wyznacza, jaki jest jej charakter. Artykuł jest krótką analizą poczucia tożsamości na terenach pogranicza, jakim jest Stary Sambor, ale także Gdańsk.

Słowa kluczowe: Gdańsk, Stary Sambor, Ukraina, tożsamość, młodzież, fenomeny społeczne, badanie społeczne

Abstract

Article describes a piece of research conducted by the author among junior high school students and students of University/ Technical University of Gdansk and junior high school and students from Stary Sambor (Ukraine). The article describes the phenomenon of changing attitudes and behaviors, as well as a sense of danger among students. This article describes the phenomenon of youth identity. It shows differentiation – many aspects of identity formation. The article shows the local identity of Gdansk and Stary Sambor and the conditions of its creation.

Key-words: Gdansk, Stary Sambor, Ukraine, identity, youth, social phenomenas, social research